

gazeta teatralna

TEATR ŻEROMSKIEGO W KIELCACH



Klątwa rodziny Kennedych

Jolanta Janiczak
reżyseria: Wiktor Rubin



JOLANTA JANICZAK

Absolwentka psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Lart studiO, dramaturżka i dramatopisarka. Z Wiktorem Rubinem adaptowała *Drugie zabicie psa* Marka Hłaski, *Człstki elementarne* Michela Houellebecqa, *Lalkę* Bolesława Prusa (wyróżnienie na Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska”, 2009). Autorka adaptacji teatralnej filmu i książki *Misja* Roberta Bolta pt. *Klub miłośników filmu Misja* w reżyserii Bartosza Szydłowskiego (Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie, 2013).

Jest autorką dramatów: *James Bond: - Świnie nie widzą gwiazd* (Teatr im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu, 2010), *Joanna Szalona; Królowa* (Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, 2011), *Ofelia* (Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu, 2011) *Tak powiedział Michael J.* (Teatr Wybrzeże w Gdańsku, 2012), *Karzeł, down i inne żywyoty* (Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka w Łodzi w koprodukcji z Międzynarodowym Festiwałem Teatralnym Boska Komedia, 2012), *Caryca Katarzyna* (Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, 2013), *Towiańczycy, królowie chmur* (Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, 2014), *Detroit. Historia ręki* (Teatr Polski im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy, 2014), *Sprawa Gorgonowej* (Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, 2015), *O mężnym Pietrku i Sierotce Marysi* (Teatr Polski w Poznaniu, 2018), *Dead Girls Wanted* (Teatr Zagłębia w Sosnowcu, 2019), *Kurt Gerron. Führer daje miasto Żydom* (Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, 2019), *I tak nikt mi nie uwierzy* (Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, 2020).

Od 2008 roku pracuje jako dramaturżka z Wiktorem Rubinem, współtworząc oryginalny język teatralny. Ich wspólne spektakle są obecne na wszystkich ważnych festiwalach w Polsce. Na IV Międzynarodowym Festiwalu Boska Komedia w Krakowie (2011) Janiczak otrzymała wyróżnienie za dramat *Joanna Szalona; Królowa*, zaś za *Sprawę Gorgonowej* otrzymała Gdynińską Nagrodę Dramaturgiczną. Jest laureatką Paszportu Polityki 2013 i programu stypendialnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska” 2014.



WIKTOR RUBIN

Reżyser, absolwent socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Wydziału Reżyserii Dramatu krakowskiej PWST; na Uniwersytecie Jagiellońskim studiował również filozofię. Debiutował w 2006 roku. Od tego czasu przygotował ponad 30 spektakli w teatrach w Polsce, m.in. w Bydgoszczy, Wrocławiu, Wałbrzychu, Krakowie, Kielcach, Gdańsku, Warszawie, Poznaniu i Gnieźnie. Od 2008 roku stale współpracuje z pisarką i dramaturżką Jolantą Janiczak, wystawiając głównie jej dramaty skupione wokół kobiet, cielesności i polityki oraz szeroko rozumianej problematyki feministycznej: *James Bond: - Świnie nie widzą gwiazd* (2010), *Joanna Szalona; Królowa* (2011), *Ofelia* (2011), *Caryca Katarzyna* (2013), *Towiańczycy, królowie chmur* (2014), *Sprawa Gorgonowej* (2015), *Hrabina Batory* (2015), *Każdy dostanie to, w co wierzy* (2016), *Żony stanu, dziwki rewolucji, a może uczone białogłowy* (2016), *Rasputin* (2017), *Neron* (2018), *Proszę bardzo* (2018), *O mężnym Pietrku i Sierotce Marysi* (2018), *Dead Girls*

Wanted (2019), *Kurt Gerron. Führer daje miasto Żydom* (2019), *I tak nikt mi nie uwierzy* (2020).

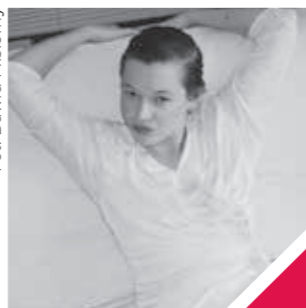
Jego spektakle to oryginalne zjawisko z pogranicza teatru, filmu i performansu, regularnie pokazywane na najważniejszych festiwalach w Polsce, gdzie zdobywają nagrody, m.in. Grand Prix (2006) i nagrodę główną na Festiwalu Kontrapunkt w Szczecinie (2014), Grand Prix Festiwalu Prapremier w Bydgoszczy (2006), wyróżnienie na Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych w Łodzi (2007) i Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska” (2009), Grand Prix Festiwalu R@port w Gdyni (2014, 2017), nagrodę dla najlepszego reżysera na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Boska Komedia (2016). W 2013 roku został laureatem Paszportu Polityki.



ŁUKASZ SUROWIEC

Polski artysta interdyscyplinarny, rzeźbiarz, performer, scenograf, twórca filmów wideo, autor akcji społecznych. Ukończył Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu oraz Universität der Künste w Berlinie. W swoich obiektach i interwencjach artystycznych Surowiec wnika i bada aktualne stosunki społeczne, podejmuje również zagadnienia historyczne i polityczne. Jego twórczość przyjmuje formę metody umożliwiającej poznanie publicznej rzeczywistości, ze zwróceniem uwagi na jednostki marginalizowane. W swojej działalności artystycznej podejmuje aktualne kwestie społeczne, wychodząc także poza mury oficjalnych instytucji sztuki.

Prace Surowca prezentowane były na indywidualnych ekspozycjach, m.in. *Umierać się nikt nie boi* w CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie (2014), *Poczekalnia* w CSW Znaki Czasu (2014), *Dziady* w Bunkrze Sztuki w Krakowie (2013), *Szwedzkie gołębie* w Kalmar Konstmuseum w Kalmarze (2012) czy *Nice to Meet You* w Art Agenda Nova w Krakowie oraz wielokrotnie na wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą, m.in. *Celebration* w Kyoto Art Center (2018), *Procedures for the head/Polish Art Today* w Kunsthalle Bratislava (2015), *Critical Juncture* podczas Kochi Muziris Biennale w Indiach (2014), *East + Europe - Eastern European Contemporary Art Exhibition* w City Hall Exhibition Hall w Hong Kongu (2013), *Air de Pologne* w De Garage w Mechelen w Belgii (2012) czy podczas 7. Berlin Biennale w Kunst Werke w Berlinie (2012). W 2017 roku był nominowany do Paszportów Polityki oraz do nagrody Deutsche Banku – Spojrzenia, gdzie został uhonorowany nagrodą publiczności.



MARTA SZYPUŁSKA

Mieszka i pracuje w Poznaniu. Absolwentka studiów magisterskich na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii ze specjalizacją Projektowania Ubioru. Swoje działania artystyczne kierunkuje w stronę projektowania ubioru unikatowego, przeznaczonego ludziom ulicy, niekonwencjonalnym indywidualistom oraz świadomym konsumentom mody.

Inspiracje czerpie z futurystycznych wizji i świata natury. Obecnie realizuje się w projektowaniu kostiumów teatralnych, krawiectwie personalnym oraz w tworzeniu form na miarę performatywnych potrzeb.

Wybrane realizacje: kostiumy we współpracy z Jasią Metwaly (Hammer Museum, Los Angeles, 2019, KW Institute for Contemporary Art, Berlin, 2020, Galeria Arsenał, Białystok, 2020), kostiumy do spektakli: *Chaplin*, reż. Wiktor Rubin (Teatr Żydowski im. Estery Rachel i Idy Kamińskich, Warszawa), *Teraz Polisz: Czarny kwadrat. Sonata for keyboard and tape*, reż. Wojtek Blecharz (Komuna//Warszawa), *Żeglarz*, reż. Wojciech Rodak (Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, Wałbrzych), *Wszyscy rozmawiamy o pogodzie. My nie*, reż. Agata Baumgart (Pawilon, Poznań), kostiumy i scenografia do spektakli: *Lagma*, *Czyczel/Chmielewski/Gryka/Szypulska* (Centrum Teatru i Tańca w Warszawie), *Miejski Ptaszkarz*, reż. Weronika Szczawińska (Teatr Współczesny im. Edmunda Wiercińskiego, Wrocław), *Po prostu*, reż. Weronika Szczawińska (Instytut Sztuk Performatywnych, Komuna//Warszawa), *Jaśnienie*, reż. Dobra Borkała (Komuna//Warszawa), *Rozmowy o drzewach*, reż. Weronika Szczawińska (Komuna//Warszawa), *Nigdy więcej wojny*, reż. Weronika Szczawińska (Komuna//Warszawa).

Związana z grupą ATM (Antkowiak/Pataridze/Szypulska) założoną w 2018 roku w Poznaniu. W swojej praktyce założycielki grupy poszukują balansu między przypadkiem a regułą, fatum a przeznaczeniem. Ich twórczość nie zaistniałaby bez głębokiej fascynacji popkulturą i modą. Brały udział m.in. w wystawach *Celem jest trafianie do dziurki* (Realny Obszar Działań w Warszawie), *Tymczas* (Galeria Miejska Arsenał w Poznaniu), *Three is a Crowd* (Galeria 9/10 w Poznaniu).



KRZYSZTOF KALISKI

Kompozytor muzyki teatralnej i filmowej, multiinstrumentalista. Gra w zespołach Alameda 4, Jantar i trppest-1. Pracuje z Wiktorem Rubinem i Magdą Szpecht, współpracował m.in. z Weroniką Szczawińską, Grzegorzem Jarzyną, Bartoszem Frąckowiakiem. Jest autorem muzyki do ponad czterdziestu spektakli, m.in.: *I tak nikt mi nie uwierzy* (Teatr im. Aleksandra Fredry, Gniezno), *Fiasco* (Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej, Kraków), *Inni ludzie* (TR Warszawa), *Always coming home* (Tokyo Metropolitan Theatre), *Kurt Gerron. Führer daje miasto Żydom* (Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego, Katowice), *Proszę bardzo* (Teatr Żydowski im. Estery Rachel i Idy Kamińskich), *In dreams begin responsibilities* (Teatr im. Juliusza Słowackiego, Kraków), i filmów: *Heavy mental*, *Zgniłe uszy*, *Kattowitz*. Laureat Nagrody Głównej dla Osobowości Artystycznej na Festiwalu Nowego Teatru w Rzeszowie (2015) i nagrody za najlepszą muzykę teatralną za spektakl *Inni ludzie* na Międzynarodowym Festiwalu Boska Komedia w Krakowie (2019). Ostatnio słucha: Caetano Veloso, Napalm Death, Black Country New Road, Johna Dowlanda, Eartheater, CAN, Miry Kubasińskiej, João Bosco, Ryuichiego Sakamoto, Javvy, Fall of Saigon, wczesnego Tomasza Stańki, Arthura Verocai, Ennio Morricone, Les Filles de Illighadad, Maca DeMarco, Hamida Al-Shaeri, Shofar, Hamleta Gonashvili, Gesualda, Lindy Perhacs, Johna Faheya, Liturgy (ostatnia płyta). Miłośnik muzyki Fryderyka Chopina.



JACQUELINE SOBISZEWSKI

Studiowała na Wydziale Operatorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Zaprojektowała światła do ponad 80 produkcji teatralnych, operowych i koncertów. Pracowała dla: Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, TR Warszawa, Teatru Narodowego w Warszawie, Narodowego Starego Teatru w Krakowie, Burgtheater w Wiedniu, Opéra de Lyon, Schaubühne w Berlinie, Bayerische Staatsoper w Monachium i Toneelgroep Amsterdam. Jej prace pokazywane były na całym świecie, m.in. w: Nowym Jorku, Los Angeles, Londynie, Edynburgu, Paryżu, Wellington, Berlinie i Moskwie. Współpracowała m.in. z: Grzegorzem Jarzyną (*Zaryzykuj wszystko*, *Bash*, *Macbeth*, *Giovanni*, *T.E.O.R.E.M.A.T.*, *Między nami dobrze jest*, *Nosferatu*, *mede:a*, *Lew w zimie*, *Gracz*, *Fedra*, *Dziecko i czary*, *Karzeł*), Agnieszką Glińską (*Nieznojoma z Sekwany*, *2 maja*, *Opowieści o zwycięstwie szaleństwa*, *Wiedźmy*, *Lulu na moście*, *Lekkomysłna siostra*, *Mewa*, *Efekt*, *Między nami dobrze jest*, *Panny z Wilka*), Redbadem Klynstrą (*Gry*, *Electronic City*), Grzegorzem Wiśniewskim (*Przed odejściem w stan spoczynku*, *Letnicy*), Anną Smolar (*Zamiana*), Pawłem Miśkiewiczem (*Niewina*, *Auto da fé*), Aleksandrą Konieczną (*Helena S.*), Natalią Korczakowską (*Strefa działań wojennych*, *Solaris*, *Raport*), René Polleschem (*Ragazzo dell'Europa*), Robertem Glińskim (*Loretta*), Michałem Borczuchem (*Portret Doriana Graya*, *Metafizyka dwugłowego cielecia*, *Wszystko o mojej matce*, *Zew Cthulhu*, *Moja walka*, *Czarne papugi*), Gáborem Zsámbéki (*Kazimierz i Karolina*) i Arturem Ildefonsem Urbańskim (*Wiarołomni*), Remigiuszem Brzykiem (*Bracia Grimm dla dorosłych*, *Królestwo*), Janem Englertem (*Bezimiennie dzieło*, *Kordian*), Oliverem Frłjicem (*Kłątwa*), Wiktorem Rubinem (*Neron*, *I tak nikt mi nie uwierzy*). W 2008 roku za reżyserię światła do *mede:i* Grzegorza Jarzyny została nagrodzona na 15. International Small Scene Theatre Festival w chorwackiej Rijeci. W 2009 roku na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Boska Komedia jako reżyserka światła do spektaklu *T.E.O.R.E.M.A.T* Grzegorza Jarzyny została wyróżniona „za stworzenie spójnego krajobrazu, w którym odrębność ukazuje się poprzez potężny ładunek emocjonalny”.



MONIKA WINIARSKA

Z wykształcenia teolog. Wykładała na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie teologię fundamentalną, wstęp do teologii i sztukę sakralną. Interesuje się wspólnymi obszarami teologii i sztuki. W teatrze od 2012 roku: współpracowała z Radosławem Rychcikiem – *Część I: Bóg* (scenografia) – Teatr Nowy w Krakowie, Iwoną Jerą – *My w finale*, *Szaleństwa nocy* (współpraca kostiumograficzna) – Teatr Bagatela w Krakowie, Wiktorem Rubinem: *Proszę bardzo* – Teatr Żydowski im. Estery Rachel i Idy Kamińskich w Warszawie, *O mężnym Pietrku i sierotce Marysi* – Teatr Polski w Poznaniu, *Dead Girls Wanted* – Teatr Zagłębia w Sosnowcu, *Kurt Gerron. Führer daje miasto Żydom* – Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, *I tak nikt mi nie uwierzy* – Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, *Chaplin* – Teatr Żydowski im. Estery Rachel i Idy Kamińskich w Warszawie. W 2019 roku koordynowała produkcję musicalu *List z Warszawy* (reż. Natalia Kozłowska) w Warszawskiej Operze Kameralnej.



Jolanta Janiczak:

PRZYBLIŻAMY PERSPEKTYWĘ OSOBY WYKLUCZONEJ, NIEPASUJĄCEJ DO OBRAZU IDEALNEJ RODZINY

Spektakl „Klątwa rodziny Kennedych” jest próbą przywołania losów rodu Kennedych z perspektywy Rosemary – najstarszej siostry Johna F. Kennedy’ego, która w wieku dwudziestu trzech lat została poddana zabiegowi lobotomii i wymazana z rodzinnego obrazu zwycięzców. Rosemary od najmłodszych lat nie była w stanie osiągnąć poprzeczki, jaką wyznaczyła jej przynależność do najpotężniejszego rodu Ameryki. Nie była w stanie dogonić błyskotliwych, bardzo uzdolnionych braci, wolniej się uczyła, nie wygrywała w rozgrywkach sportowych, nie umiała utrzymać szczupłej sylwetki ludzi sukcesu, nie miała gracji w ruchach, brakowało jej wytrwałości i determinacji, które charakteryzowały jej rodzeństwo. Dla rodziców była za to przykrym rozczarowaniem.

„Nie przybiegaj na metę drugi, to się nie liczy” - mawiał jej ojciec Joseph Kennedy, który wykorzystując wojny i kryzysy, stał

się jednym z najbogatszych ludzi w Ameryce. Swoje nieposkromione ambicje starał się zaszczyć dzieciom i wnukom. Wychowanie w duchu bezwzględnej rywalizacji, brak miejsca na okazywanie słabości, ciągle podnoszenie poprzeczki frustrowało Rosemary. Od momentu postawienia diagnozy: „upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim”, rodzice zaczęli poddawać ją wszelkim eksperymentalnym terapiom farmakologicznym, hormonalnym, psychiatrycznym, żeby przyspieszyć intelektualny rozwój dziewczyny, podnieść poziom jej inteligencji, ukryć fakt, że nie daje sobie rady – oczywiście bez rezultatów. Efektem owych eksperymentalnych metod, zamiast rozwoju intelektualnego, był szybszy rozwój fizyczny, przyspieszony okres dojrzewania, szalejące hormony, których i tak już nieumiejąca kontrolować swoich emocji dziewczynka, nie potrafiła w żaden sposób okiełznać. Frustracje Rosemary wynikające z poczucia, że nic jej się nie udaje, że ciągle wszystkich rozczarowuje, doprowadzały

Spektakl „Klątwa rodziny Kennedych” jest próbą upomnienia się o Rosemary Kennedy, próbą wejścia w perspektywę osoby, która nie nadąza, o której mówią, że „jej głowa jest zupełnie pusta”, która nie może zrozumieć, czemu jej wysiłki nie przynoszą rezultatów.

ją do coraz większych kryzysów, manifestujących się napadami płaczu, atakami hysterii, agresywnym zachowaniem, nocnymi ucieczkami z kolejnych placówek i instytucji, w których ją reformowano. „Opóźniona córka, w dodatku za bardzo szukająca towarzystwa chłopców” absolutnie nie mieściła się w obrazie rodziny, w której wszelkie emocje, impulsy, pragnienia miały być schowane, a najlepiej żeby ich w ogóle nie było, żeby nie przeszkadzały w osiągnięciu finansowych i politycznych sukcesów. Coraz bardziej zagubiona, samotna, nieokielzana Rosemary stała się, według ojca, zagrożeniem dla politycznych karier braci. W wieku dwudziestu trzech lat poddano ją zabiegowi lobotomii, który piękną, pełną życia dziewczynę zmienił w prawie niemówiącą, ledwie wstającą z krzesła kobietę, do końca życia skazaną na opiekę innych. Rosemary spędziła sześćdziesiąt pięć lat w zakładzie dla niepełnosprawnych prowadzonym przez zakonnice. Rodzina pozbyła się niewygodnego elementu, słabego ognia, ogona, którego nie dało się dyskretnie wlec za sobą.

Spektakl „Klątwa rodziny Kennedych” jest próbą upomnienia się o Rosemary Kennedy, próbą wejścia w perspektywę osoby, która nie nadąza, o której mówią, że „jej głowa jest zupełnie pusta”, która nie może zrozumieć, czemu jej wysiłki nie przynoszą rezultatów. W spektaklu Rosemary próbuje rozliczyć się z odrzuceniem, wymazaniem, jakie ją spotkało ze strony najbliższych, próbuje egzekwować swoje miejsce i zrozumieć dlaczego została potraktowana w tak bezwzględny sposób. Usiłujemy zbliżyć się i zbadać perspektywę osoby wykluczonej, pomijanej z powodu zbyt niskiej inteligencji, trudności w nabywaniu wiedzy i kompetencji, trudności w kontaktach społecznych i wynikających z tych trudności frustracji, zagubienia, samotności i milczenia. Takie osoby, zawstydzane w rodzinach, w szkołach, porównywane do zdolniejszych braci i sióstr, koleżanek i kolegów najczęściej milczą, żeby nie narazić się na większe przykrości. Spektakl jest próbą odczytania milczenia Rosemary i jej podobnych, których nikt nie pyta o zdanie, z którymi nikt się nie liczy, którzy nie potrafią się dopasować do rzeczywistości, jaka wymaga poświęcenia, wytrwałości, determinacji w walce o sukces, medal, pierwsze miejsce.

A co jeśli moje poświęcenia, wysiłki idą na marne, jeśli nie umiem wygrywać, jeśli nigdy nie jestem w niczym świetna ani nawet przeciętna? Czy jestem mniej ważna? Czy mam prawo zabierać głos, czy jest sens żebym ten głos w ogóle zabierała?

Klątwa rodziny Kennedych

tekst, dramaturgia, ruch sceniczny:
Jolanta Janiczak

reżyseria: Wiktor Rubin

scenografia, projekcje wideo: Łukasz Surowiec

kostiumy: Marta Szypulska

muzyka: Krzysztof Kaliski

reżyseria światła: Jacqueline Sobiszewski

asystentka reżysera: Dagna Dywicka

asystentka scenografa: Monika Winiarska

obsada:

Anna Antoniewicz – Saoirse Hill

Mateusz Bernacik – David Kennedy

Bartłomiej Cabaj – John Fitzgerald Kennedy

Dagna Dywicka – Jacqueline Bouvier Kennedy

Ewelina Gronowska – Kathleen Kennedy

Edward Janaszek – Joseph Kennedy junior

Joanna Kasperek – Rose Kennedy

Jacek Mąka – William Smith

Wojciech Niemczyk – Joseph Kennedy

Andrzej Plata – Edward Kennedy

Łukasz Pruchniewicz – Michael Kennedy

Beata Pszeniczna – siostra Mary

Karolina Staniec – Rosemary Kennedy

Zuzanna Wierzińska – Eunice Kennedy

Dawid Żłobiński – Robert Kennedy

inspicjentka-suflerka: Klaudia Sobura



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY W KIELCACH

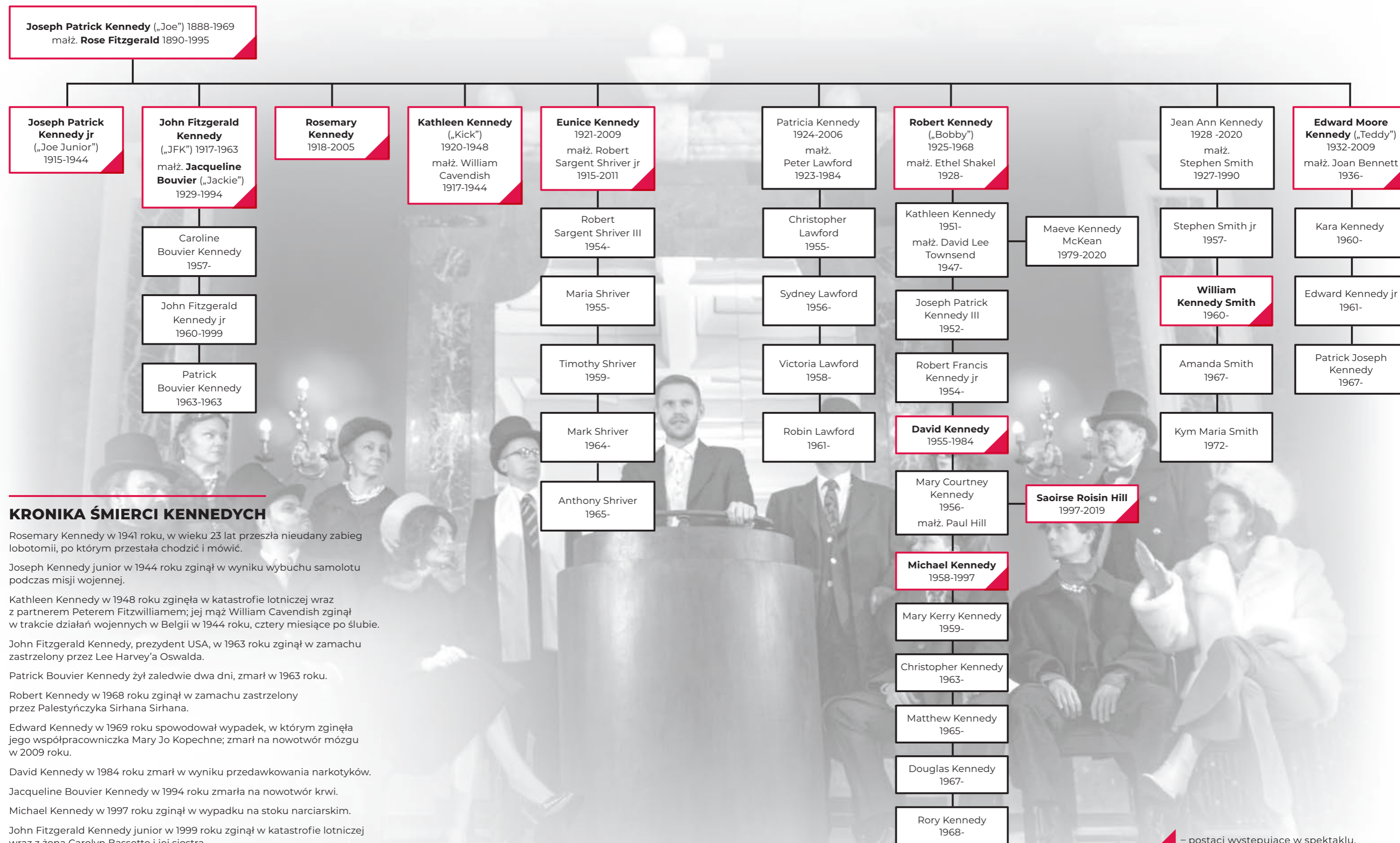
Za udostępnienie przestrzeni na potrzeby sesji zdjęciowej Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach dziękuje Dyrekcji i Pracownikom Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.



www.zielen.kielce.pl

Za udostępnienie przestrzeni na umieszczenie instalacji artystycznej – pomnika Rosemary Kennedy autorstwa Łukasza Surowca na parking przy Placu Wolności Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach dziękuje Zarządowi i Pracownikom Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni i Usług Komunalnych w Kielcach.

Drzewo genealogiczne rodu Kennedych 1888-2020



KRONIKA ŚMIERCI KENNEDYCH

Rosemary Kennedy w 1941 roku, w wieku 23 lat przeszła nieudany zabieg lobotomii, po którym przestała chodzić i mówić.

Joseph Kennedy junior w 1944 roku zginął w wyniku wybuchu samolotu podczas misji wojennej.

Kathleen Kennedy w 1948 roku zginęła w katastrofie lotniczej wraz z partnerem Peterem Fitzwilliamem; jej mąż William Cavendish zginął w trakcie działań wojennych w Belgii w 1944 roku, cztery miesiące po ślubie.

John Fitzgerald Kennedy, prezydent USA, w 1963 roku zginął w zamachu zastrzelony przez Lee Harvey'a Oswald.

Patrick Bouvier Kennedy żył zaledwie dwa dni, zmarł w 1963 roku.

Robert Kennedy w 1968 roku zginął w zamachu zastrzelony przez Palestyńczyka Sirhana Sirhana.

Edward Kennedy w 1969 roku spowodował wypadek, w którym zginęła jego współpracowniczka Mary Jo Kopechne; zmarł na nowotwór mózgu w 2009 roku.

David Kennedy w 1984 roku zmarł w wyniku przedawkowania narkotyków.

Jacqueline Bouvier Kennedy w 1994 roku zmarła na nowotwór krwi.

Michael Kennedy w 1997 roku zginął w wypadku na stoku narciarskim.

John Fitzgerald Kennedy junior w 1999 roku zginął w katastrofie lotniczej wraz z żoną Carolyn Bassette i jej siostrą.

Saoirse Hill w 2019 roku zmarła w wyniku przedawkowania narkotyków.

Maeve Kennedy McKeen w 2020 roku utonęła w stawie wraz ze swoim ośmioletnim synem Gideonem.

▲ - postaci występujące w spektaklu.



Zły los nawiedził ten dom [...]. Wydawało się, że nad rodziną zawisła klątwa; to przez nią ludzie wbrew swej woli popełniali grzechy, to ona powodowała cierpienia i śmierć zarówno winnych, jak i niewinnych.

Edith Hamilton, *Mythology*

Klątwa Kennedych – historia mitu

Pomimo swojej sławy, politycznej potęgi i medialnego uroku, rodzina Kennedych przeżyła niekończącą się serię tragedii, które eliminowały jednego po drugim członków najbardziej prominentnej dynastii politycznej Stanów Zjednoczonych Ameryki. Tak narodziła się legenda o „klątwe Kennedych”. Czy kryje się za tym jakaś mroczna siła, czy też przypadek – trudno stwierdzić. Jednak niezaprzeczalną prawdą jest fakt, że wielu przedstawicieli rodu schodziło z tego świata nienaturalną drogą. Dwóch zginęło w zamachach, troje w katastrofach lotniczych, jeden zmarł od przedawkowania heroiny, inny zginął w wypadku na stoku narciarskim. Edward Kennedy jako jedyny z synów Josepha i Rose Kennedych nie umarł gwałtowną śmiercią, chociaż uczestniczył w katastrofie lotniczej i wypadku samochodowym – zmarł na raka mózgu w wieku 77 lat.

Przez kilka dekad rodzina Kennedych stała się synonimem piękna, przepychu i politycznego sukcesu. Spędzanie czasu z hollywoodzkimi gwiazdami, zagranicznymi dygnitarzami czy stawianie czoła Związkowi Radzieckiemu wydawało się być ich powszednim chlebem. Ale za idealną fasadą amerykańskiej „dynastii” kryją się jedne z najbardziej niszczycielskich wydarzeń, jakie kiedykolwiek mogły przytrafić się jednej rodzinie – od zabójstw i chorób psychicznych, po zupełnie absurdalne wypadki. Można stwierdzić raczej bez wątpliwości, że na przedstawicieli rodu Kennedych spadła lawina nieszczęść, jakie były konsekwencją zarówno ich decyzji, działań czy uzależnień, jak i tragicznych okoliczności, na które nie mieli wpływu. Wiele tragedii, które nazaczyły tę rodzinę, było wynikiem ich niewłaściwego postępowania. Najlepszym przykładem są „wyczyny” mężczyzn Kennedych, odpowiedzialnych za poważne obrażenia i śmierć kobiet, z którymi utrzymywali bliskie relacje. Między innymi: utonięcie Mary Jo Kopechne w 1969 r. (Edward „Ted” Kennedy), kraksa w 1973 r., w wyniku której paraliżu doznała Pam Kelley (Joseph P. Kennedy II), brutalne morderstwo 15-letniej Marthy Moxley w 1975 r. (Michael Skakel, branek Ethel Kennedy) - to wypadki z zaledwie sześcioletniego okresu.

Klątwa Kennedych zaczęła się podobno od **Josepha Patryka Kennedy'ego Jr.**, najstarszego syna Josepha Kennedy'ego. Urodzony w 1915 r., tuż po zakończeniu drugiej kadencji jako burmistrza Bostonu swojego dziadka ze strony matki Johna F. Fitzgeralda, Joseph Jr. od początku był przygotowywany do objęcia publicznego urzędu. Jego dziadek oznajmił nawet lokalnym gazetom: „To dziecko jest przyszłym prezydentem kraju”. Być może nieukrywana pogarda okazywana przez zamężną klasę Nowej Anglii wobec ambitnej rodziny irlandzkich katolików była powodem, dla którego jego rodzina nie szczędziła wysiłków i ofiar, aby pewnego dnia zobaczyć młodego Josepha w Gabinetcie Ovalnym.

Joseph Kennedy senior był w stanie zrobić wszystko, by „rodzina fotografia” nie posiadała żadnej skazy. Zagrozeniem dla wizerunku idealnej amerykańskiej rodziny była młodsza siostra Josepha Jr. – **Rosemary**. Ciężki poród, w trakcie którego doszło do niedotlenienia dziewczynki sprawił, że Rosemary była upośledzona umysłowo – rozwijała się wolniej niż reszta rodzeństwa, miała też pogłębiające się z wiekiem gwałtowne wahania nastroju, nadpobudliwość oraz niekonwencjonalne reakcje i zachowania. W 1941 r. jej ojciec, za namową lekarzy, zdecydował się na potajemny zabieg lobotomii licząc na to, że po operacji Rosemary się „uspokoi” i nie będzie już stanowiła zagrożenia dla politycznych karier swoich braci. Był to, dziś na szczęście zakazany, neurochirurgiczny zabieg polegający na przecięciu połączeń kory przedczołowej z innymi strukturami mózgowia, stosowany jako jedna z metod leczenia osób upośledzonych i chorych psychicznie. Przed rozpoczęciem zabiegu lobotomii lekarz aplikował choremu elektrowstrząsy, by go oszołomić. Następnie przebijał czaszkę szpikulcem do kruszenia lodu, wbijając go między gałkę oczną a powiekę. W ten sposób docierał do płata czołowego mózgu, wycinając z niego „problematyczne” fragmenty. W większości przypadków choroby faktycznie „nie sprawiali już problemów” – zamieniali się w ledwo wegetujące „rośliny”. 23-letnia Rosemary w efekcie lobotomii straciła władzę w jednej ręce i jednej nodze, jej mowa stała się prawie całkowicie niezrozumiała, a poziom umysłowy obniżył się do poziomu dwuletniego dziecka. Od tego momentu, aż do końca życia (2005 r.) Rosemary przebywała na terenie szkoły specjalnej, w zbudowanym dla niej i dwóch pielęgniarek domku. Najbliższą jej osobą pozostała siostra **Eunice Kennedy**, która jako jedyna z rodziny regularnie ją odwiedzała. Ci, którzy wierzą w „klątwe Kennedych” wskazują, że to właśnie okrutny los Rosemary wywołał jej kolejne ofiary.

Misterny plan ojca nie wypalił podwójnie. W 1941 r. Joseph Jr., jeszcze przed ukończeniem studiów, podjął służbę jako pilot rezerwy morskiej Stanów Zjednoczonych. W 1943 r. trafił do *Bombing Squadron 110*, amerykańskiej jednostki polującej na okręty podwodne. W sierpniu 1944 r., gdy jego służba dobiegała końca, zgłosił się jako ochotnik do projektu „Afrodyta”, tajnego programu, w którym przebudowane, wyeksploatowane bombowce były zamieniane w latające superbomby. Wypełnione tonami materiałów wybuchowych, były przeznaczone do niszczenia silnie umocnionych celów, w tym schronów niemieckich okrętów podwodnych. Bombowce startowały z dwoma osobami na pokładzie: pilotem i mechanikiem. W trakcie lotu sterowanie nad maszyną przejmował drogą radiową tak zwany „samolot matka”, a załoga latającej bomby wyskakiwała wówczas na spadochronach. 12 sierpnia 1944 r. Joe leciał B-24 wypełnionym ponad dziewięćmioma tonami ładunków wybuchowych nad Kanałem La Manche. W chwili, gdy szykował się do ewakuacji, samolot niespodziewanie eksplodował. Ładunek wybuchł przedwcześnie nad wschodnim wybrzeżem Anglii, zabijając pierwszego z Kennedych przygotowywanego na stanowisko prezydenta USA.

Niespełna trzy miesiące wcześniej, jako jedyny z rodziny, wziął udział, mimo sprzeciwu matki – Rose Kennedy, w ślubie swojej siostry **Kathleen „Kick” Kennedy** z angielskim arystokratą Williamem Cavendishem. Joseph Jr. nie był jedynym z rodzeństwa, które zostało dotknięte „klątwą rodziny Kennedy” w Wielkiej Brytanii w latach czterdziestych XX wieku. Mąż Kathleen, William Cavendish, został zabity przez niemieckiego snajpera w Belgii zaledwie kilka tygodni po śmierci szwagra, a sama Kathleen zginęła wraz ze swoim nowym partnerem w katastrofie lotniczej w 1948 r., kiedy leciała do Paryża, aby błagać ojca Cavendisha o błogosławieństwo dla swojego drugiego małżeństwa.

Minęło prawie dwadzieścia lat względnego spokoju i „klątwa Kennedych” znów uderzyła.

Po śmierci Josepha Jr. dla ojca **John F. Kennedy (JFK)** stał się nadzieją rodziny na wymarzoną prezydenturę. Po latach służby w Izbie Reprezentantów i Senacie, John wygrał wybory prezydenckie w 1960 r. Wraz ze swoją żoną, ikoną stylu, **Jacqueline Bouvier Kennedy (Jackie)**, John był uosobieniem optymizmu i energii, które ogarnęły w tamtym czasie Stany Zjednoczone. Młoda para była ubóstwiana zarówno przez media, jak i przez zwykłych obywateli. Nie cieszyła się jednak przychylnością losu. Ciężce Jacqueline Kennedy były trudne, a nadzieje na powiększenie rodziny wielokrotnie niszczone. W 1955 r. Jacqueline poroniła pierwszą ciążę, a rok później urodziła martwe dziecko. Córnka Caroline urodziła się w 1957 r. W 1960 r. urodził się syn, John Fitzgerald Jr. Ostatnie dziecko, syn Patrick Bouvier urodził w 1963 r. Był dotknięty zespołem niewydolności oddechowej niemowląt, zmarł zaledwie dwa dni po urodzeniu. Śmierć Patryka była wstrząsem dla małżeństwa Kennedych i wzbudziła zainteresowanie prezydenta leczeniem chorób, które każdego roku zabijały tysiące noworodków. Oprócz prywatnych badań i rozwoju JFK wkrótce przeznaczył 265 milionów dolarów na badania w dziedzinie medycyny neonatologicznej.

To właśnie John Fitzgerald najbardziej przyczynił się do wyniesienia na szczyty rodowego nazwiska, o co tak bardzo zabiegał jego ojciec. W ciągu trzech krótkich lat prezydentury położył podwaliny pod istotne prawa obywatelskie i reformy gospodarcze. Otworzył drogę do ekspansji USA w przestrzeni kosmicznej obiecując, że do końca lat sześćdziesiątych amerykańscy



astronaucci staną na Księżycu. Przez cały czas był mocno zaangażowany w działania na rzecz Demokratów. Właśnie dlatego 22 listopada 1963 r. poleciał do Dallas w Teksasie, aby pośredniczyć w lokalnym sporze politycznym. Kiedy jechał ulicami miasta w kabriolecie z otwartym dachem z towarzyszącą mu Jackie, gubernatorem Teksasu Johnem Connally i pierwszą damą Teksasu Nellie Connally, zabójca Lee Harvey Oswald strzelił mu w głowę z okna na szóstym piętrze w Texas School Book Depository. Zaledwie 30 minut później 46-letni prezydent został uznany za zmarłego, co szokowało naród i świat. Tajemnica jego zabójstwa nigdy nie została wyjaśniona, a prawie 60% Amerykanów do dziś uważa, że zamach ten był wynikiem spisku. Niestety, JFK nie był ostatnią ofiarą „kłątwy Kennedych”.

Podczas gdy John zyskał reputację jako mediator w kraju i za granicą, jego młodszy brat **Robert Francis Kennedy (Bobby)** zasłynął jako arcykonserwatywa współpracujący z Josephem McCarthym. Od najmłodszych lat Robert – siódme z dziewięciorga dzieci Josepha i Rose Kennedych – nie wyróżniał się zbyt na tle swojego rodzeństwa. Służył, jak jego bracia, w marynarce wojennej USA i pod koniec II wojny światowej popłynął w krótki rejs niszczycielem „USS Joseph P. Kennedy Jr.”, nazwanym na cześć jego zmarłego brata. Wkrótce potem uzyskał dyplom z prawa na Uniwersytecie Wirginii i służył jako doradca senatora Josepha McCarthy’ego, zanim wyrzekł się jego godnych potępienia metod. Później poświęcił się liberalizmowi i kampanii prezydenckiej swojego brata, a następnie, dzięki koneksjom ojca, został mianowany prokuratorem generalnym Stanów Zjednoczonych. W 1968 r. Robert rozpoczął własną kampanię prezydencką, odnosząc główne zwycięstwa w Południowej Dakocie i Kalifornii. Był o krok od zwycięstwa w wyborach. Niestety, kłątwa znów dała o sobie znać i Bobby został trafiony kulą zabójcy w Los Angeles. Sirhan Sirhan, 24-letni Amerykanin pochodzący z Palestyny, miał obsesję na punkcie Kennedy’ego, który otwarcie wyrażał poparcie dla państwa Izrael. Przesłuchania Sirhana sugerowały, że był niestabilny psychicznie, czego jednym z dowodów miały być zapisane w jego dzienniku, niekończące się odmiany wyrażenia: „RFK musi umrzeć”.

Na pogrzebie Roberta Kennedy’ego, w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku, żałobnicy ustawili się w kolejce ciągnącej się przez 25 przecznic. Społeczna świadomość tragedii, jakie spotkały klan Kennedych, stawała się coraz silniejsza i wiele osób zaczęło postrzegać te dramatyczne fakty jako coś więcej niż tylko nieszczęśliwe wypadki.

Niestety, również dzieci Roberta Kennedy’ego nie ominęło rodzinne fatum. **Michael Le Moyné Kennedy**, urodzony w 1958 r. jako szóste z jedenaściorga dzieci Roberta i jego żony Ethel, przeżywał beztrudne dzieciństwo, aż do momentu, kiedy jego ojciec zginął w zamachu. Michael zdecydował się na pójście w jego ślady, studiował w Harvardzie i zgodnie z rodzinną tradycją uzyskał tytuł prawnika. Po ukończeniu studiów postanowił jednak skupić się wyłącznie na swojej karierze prawniczej, nie na polityce. Angażował się jednak w lokalną działalność charytatywną i był orędownikiem kontroli posiadania broni. Michael uosabiał także inną, niewspomnianą tu wcześniej, słynną cechę Kennedych: zamiłowanie do lekkomyślnych i ryzykownych zabaw. W grudniu 1997 r. spędzał wakacje z przyjaciółmi i rodziną w Aspen w Kolorado. Podobno był świetnym narciarzem. Feralnego dnia użył butelki wypełnionej śniegiem jako prowizorycznej piłki nożnej, podczas improwizowanej gry na stoku. Na nieszczęście śnieg był oblodzony, a Michael nie miał na głowie kasku, pomimo ostrzeżeń personelu. Chcąc złapać „piłkę”, stracił kontrolę nad jedną nartą i uderzył głową w drzewo, odnosząc poważne obrażenia. Dwie godziny później zmarł w szpitalu Aspen Valley w wieku 39 lat. Jeden z dziennikarzy napisał, że jego śmierć była ostatnią w rodzinie „zdefiniowanej prawie w równym stopniu przez tragedie i skandale, jak przez dokonania”.

Tragiczna śmierć pochłonęła również starszego brata Michaela, urodzonego w 1955 r. **Davida**, który jako 12-letni chłopiec zobaczył w telewizji śmierć swojego ojca i już nigdy nie otrząsnął się z traumy. Emocjonalny ból próbował tłumić zażywając narkotyki. Kiedy w 1973 r. w wyniku wypadku samochodu, kierowanego przez jego najstarszego brata Josepha Kennedego II, doznał złamania kręgu, uzależnił się od leków przeciwbólowych, które dostawał po operacji. Dwukrotnie zdiagnozowano u niego bakteryjne zapalenie wsierdzia serca, często związanego z dożywłym zażywaniem narkotyków, zwłaszcza heroiny. Wiosną 1984 r. David poleciał do Palm Beach na Florydzie na Wielkanoc, gdzie zebrało się kilku członków rodziny Kennedy. Zameldował się w Brazilian Court Hotel i spędził kilka następných dni na imprezowaniu. 25 kwietnia David został znaleziony martwy na podłodze w swoim apartamencie – przyczyną śmierci było przedawkowanie kokainy, Demerolu i Merrallilu.

35 lat później los Davida podzieliła jego siostrzenica, 22-letnia **Saoirse Kennedy Hill**, podobno chorobliwie zafascynowana postacią wujka. Jej zainteresowanie niepokoiło rodzinę, zwłaszcza, że dziewczyna wyraźnie zaczęła podążać tą samą drogą, którą obrał David. Saoirse zmagala się z depresją i zaburzeniami

mi psychicznymi. Dość wcześnie sięgnęła po narkotyki, a rodzice bezskutecznie starali się zmusić ją do leczenia w ośrodku odwykowym. Depresja Saoirse była prawdopodobnie wynikiem molestowania seksualnego, którego ofiarą stała się już w dzieciństwie. Biograf Kennedych daje do zrozumienia w artykule na łamach „Mail Online”, że Saoirse molestował ktoś z bliskiej rodziny i była to prawdopodobnie kobieta. Ostatni wieczór życia dziewczyna spędziła z przyjaciółmi na karaoke w Massachusetts. Wcześniej 22-letnia wnuczka Roberta F. Kennedy’ego zjadła kolację ze swoją 91-letnią babcią Ethel. Nad ranem udała się na plażę i pływała w oceanie. Po powrocie do domu zasnęła. Bliscy nie mieli serca jej budzić, wiedząc, że wróciła o świcie. Gdy w końcu otwarto drzwi jej pokoju, nie oddychała. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci Saoirse Kennedy Hill było przedawkowanie narkotyków.

Jedną z ofiar kłątwy był również syn JFK i Jackie, **John F. Kennedy Jr.** Od najmłodszych lat był oswojony ze śmiercią. To właśnie trzyletni John, na jednej z ikonicznych fotografii, salutuje przed trumną ojca, stojąc z matką, siostrą i wujem Robertem. Zainteresowania dorosłego Johna nigdy nie ulokowały się w konkretnej dziedzinie. Angażował się w liberalną politykę, parał się aktorstwem, a w końcu zainteresował się lataniem. JFK Jr. powiełał styl życia swojego ojca, romansując z celebrytkami: Cindy Crawford, Darryl Hannah, Brooke Shields i Sarą Jessicą Parker. W końcu poślubił Carolyn Bessette, wysoko po-

stawioną menadżerkę Calvina Kleina. Już krótko po ślubie młode małżeństwo przeżyło kryzys, który został zażegnany dzięki wspólnej terapii. Świętując scalenie związku, JFK Jr. i Carolyn postanowili lecieć, w nocy 16 lipca 1999 r., na rodzinne wesele w Barnstable w stanie Massachusetts. John miał uprawnienia do latania tylko w warunkach dziennych, szybko stracił panowanie nad sterami doprowadzając do katastrofy. Samolot wpadł do Atlantyku u wybrzeży New Jersey. W katastrofie, oprócz małżeństwa Kennedych, zginęła towarzysząca im siostra Carolyn. W chwili śmierci John F. Kennedy Jr. miał 38 lat, był więc zaledwie osiem lat młodszy od własnego ojca w momencie jego zabójstwa.

„Kłątwa Kennedych” zbiera żniwo do dziś.

2 kwietnia 2020 roku Maeve Kennedy McKean, wnuczka Roberta i Ethel Kennedy, zaginęła w zatoce Chesapeake wraz ze swoim ośmioletnim synem Gideonem – szukali piłki, którą zgubili w trakcie gry. Silny wiatr zepchnął ich łódkę niebezpiecznie daleko od brzegu, na otwarte morze tak, że nie byli w stanie wrócić o własnych siłach. 6 kwietnia zostało znalezione pod wodą ciało Maeve – ciało Gideona odnaleziono dwa dni później.

Monika Winiarska



Nawet we śnie ból, który nie zapomina, kropla po kropli drąży serce, aż do pogrążonych w rozpacz, wbrew ich własnej woli, z przerażającą łaski Boga przychodzi mądrość.

Ajschylos, *Oresteja*

ZESPÓŁ TEATRU IM. S. ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

Dyrektor teatru Michał Kotański || Zastępca dyrektora do spraw inwestycji Jarosław Milewicz || Dyrektor artystyczny ds. festiwalu Marcin Zawada || Dział artystyczny: Aktorzy: Anna Antoniewicz, Mateusz Bernacik, Mirosław Bieliński, Bartłomiej Cabaj, Dagna Dywicka, Janusz Głogowski, Wiktoria Grabowska, Ewelina Gronowska, Edward Janaszek, Joanna Kasperek, Jacek Mąka, Wojciech Niemczyk, Andrzej Plata, Łukasz Pruchniewicz, Beata Pszeniczna, Artur Słaboń, Zuzanna Wierzbńska, Aneta Wirzinkiewicz, Beata Wojciechowska, Dawid Żłobiński || SAMODZIELNE STANOWISKA: Asystentka dyrektora, specjalista ds. kadr Marta Rytel-Kuc | Inspektor BHP i ppoż. Rafał Jarosiński | Informatyk, inspektor ochrony danych Mariusz Lis || DZIAŁ FINANSOWO-KSIĘGOWY: Główna księgowa Lucyna Michalska | Specjalista ds. płac Anna Kozieł | Specjaliści ds. księgowości Katarzyna Kwiatkowska, Edyta Zbróg || DZIAŁ IMPRESARIATU: Pełnomocnik teatru, kierownik działu impresariatu, koordynator pracy artystycznej Halina Łabędzka | Specjalista ds. marketingu i promocji Luiza Buras-Sokół | Specjalista ds. marketingu i PR Paulina Drozdowska | Specjalista ds. marketingu i edukacji teatralnej Tanja Miletić-Oručević | Grafik komputerowy Rafał Urbański | Inspicjenci-suferzy: Maria Bielińska-Pacholec, Kamila Długosz, Klaudia Sobura | Specjaliści organizatorzy widowni – kasjerzy biletowi: Bożena Mordal, Jadwiga Nadgrodkiewicz | Specjalista organizator widowni – kasjer biletowy, specjalista ds. social media Magdalena Dąbrowska || DZIAŁ ADMINISTRACYJNO-TECHNICZNY: Kierownik administracyjno-techniczny Jacek Pomarański | Specjalista ds. administracyjnych Krystyna Pękalska | Pracownik kostiumerii Karolina Pękalska | Pracownik gospodarczy – konserwator Michał Kluskiewicz | Recepcjoniści: Ignacy Abram, Małgorzata Chmura, Edyta Kaniowska, Natalia Mazur, Barbara Pietrzykowska | Panie sprzątające: Jadwiga Anduła, Danuta Gryz, Mieczysława Moćko, Zofia Radomska || SPECJALIŚCI RZEMIOSŁ TEATRALNYCH Plastyk - archiwista Iwona Jamka | Plastyk Tomasz Smolarczyk | Krawcy: Teresa Karyś, Krzysztof Ślusarczyk | Stolarze: Krzysztof Juszczyk, Grzegorz Kudła || OBSŁUGA SCENY: Brygadier sceny Lech Sobura | Montażysci dekoracji: Edward Gola, Wiesław Jas, Andrzej Siuda, Dawid Sobura | Realizatorzy oświetlenia: Mariusz Ciesielski, Michał Jas | Realizatorzy dźwięku: Grzegorz Kaczmarczyk, Kamil Kubicki, Karol Tombarckiewicz | Charakteryzator-perukarz Alicja Posłowska | Garderobiane: Agnieszka Ozimina, Agata Radek | Fryzjer Anna Karcz | Rekwizytor Dorota Kozera ||

NASTĘPNA PREMIERA

DANCE MOM

choreografia: Wojciech Grudziński

dramaturgia: Joanna Ostrowska, Paweł Soszyński

muzyka: Wojtek Blecharz

kostiumy: Marta Szypulska

reżyseria światła: Aleksandr Prowaliński

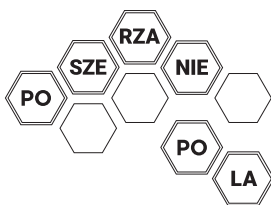
autor obrazu: Jan Możdżyński

performerzy: Ewa Dziarnowska, Ewa Grudzińska, Wojciech Grudziński, Michał Sławecki

Spektakl koprodukowany przez Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach i Komunę//Warszawa powstaje w ramach „Poszerzania pola” – programu choreograficznego warszawskiego Nowego Teatru i Art Stations Foundation, którego kuratorką jest Joanna Leśnierowska.

KOMUNA
WARSZAWA

NOWY
TEATR



PRAPREMIERA:
MARZEC 2021

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Świętokrzyskiego współprowadzoną przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

SPONSORZY I PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY:



Redakcja: Luiza Buras-Sokół

Zdjęcia: Łukasz Surowiec

Koncepcja sesji: Monika Winiarska

Stylizacja: Marta Szypulska

Opracowanie graficzne: Karolina Urbańska

Druk: O. P. APLA

Teatr im. Stefana Żeromskiego, ul. Sienkiewicza 32, 25-507 Kielce

SIEDZIBA TYMCZASOWA:

ul. Ściegiennego 2 (wejście od al. Legionów), 25-033 Kielce

tel. kasa 41 344 75 00

www.teatrzeromskiego.pl